

Droga Czelodko

Kilka razy słyszałam jak mówicie przez radio do wszystkich ludzi różne treści. Wierę droga Czelodko postanowiłam Ci opisać moje młode lata przed wojną ile razy spojrzą na nasze dzieci więc jaka różnica jest dzieci? Polski przed wrześniowej a Polski Ludowej jakie warunki życia i rozwoju nauki teraz a przed wojną kiedy przesiłam się uczyć nie było możliwości a teraz jest nauka i jeszcze zapłata więc moje oczy zachodzą łzami gdy moje przeście stoi przedemną miłość moja do Polski Ludowej warzała mnie do głębi tak bardzo chciałam być dzieckiem i chodzić teraz do szkoły, teraz Droga Czelodko zaczęłam opisywać moje młode lata byłam córką małorolnika liczącego 2 morgi pola w powiecie żywieckim wioska moja między górami nad Solą rodzina moja składała się 12 osób kiedy kończyłam 7 klas miałam niepełne 13 lat oddali mnie na służbę do pewnego gospodarza był to nawet chrześny mojego najmłodszego brata był to człowiek nie znośny i okrutny dla mnie i jego żony tylko syn był człowiekiem innym byłam marna i wątła na siłę bo wiesz dobrze że pracowałam na kawałek chleba a wiesz dobrze Droga Czelodko co jest gdy jest głód to są które mi dokuczały jedzenie moje składało się z kartofli i mleka obciążanego dano mi to nie przy stole jak teraz lecz przy drzewach w kęsie albo w stajni na niedzielę to zakupowano kilo chleba dano mi najmniej a ja bym była zjadła 3 razy tyle gdy została mała kromeczka tego chleba to ta gospodyni znakowała przez w krojenieszabków 3 krowy pasażem i jeszcze cięło w domu musiałam robić na dorosłego kobietę płacone mi 8 zł. na miesiąc tak mijały dni jeden za drugim rano budzono mnie gdy słońce wschodziło spanie moje było w takiej ławce xxx na brunne rzeczy to ja tam spałam miałam troszkę szomy w worku o poduszce i kocu nie było mowy a nie to Bała o prześcieradle jak teraz się śpi drewniane przechodzą przez mnie gdy sobie to przypomnę jeszcze było

to dla mnie bo odbywałam świątkę to się cieszyłam że będę jeść
 z niej lecz moje marzenia mnie zawiodły bo wiesz dobrze Droga
 Czeledko jak jest na wsi a jeszcze przed wojną proszę mi wybaczyć
 że te słowa moje są proste teraz Ci piszę że zabicie tego
 wieprzaka nie było przecież tylko w samą wigilię bożego Narodzenia
 to był post żebyś to już nie jadła ja na prawdę Ci to piszę
 bo pracy się tam odbywały bo jej nie widziałam i trzeba było
 wziąć jeden akwarek to dostałam w twaś aż mi krew z nosa szła
 takie miały święta to już mi nie dali zate oni jedli a ja
 pościłam za to jeszcze w około sąsiedzi wiedzieli i dzieci wołały
 że w wigilię jadła akwarki więcej już kawałka mięsa mi nie
 dali że służąca nie ma to jeść to gospodarze siłą zawsze nie
 woła mięś żyto surowe na śniadanie na rano to oni jedli ze słoniną
 a mnie to tak maziła może jedno deko masła dała na patelnię
 to przytliła potem w laża mleka i takie jadłam a trzy krowy się
 doily masło się sprzedawało baru leżały ja głód cierpiałam
 tyle chleba zjadłam co mi młodsza siostra przyniosła. Imię
 potrawy do jedzenia naszczono mi costkiem to moje marne ciało
 było pokryte jak by grzybem, bo nie mogłam tego jeść do domu
 nie miałam poci uciekać bo dostałam lanie że mi się nie chciało
 robić i śniehać na reszcie nadszedł dzień dla mnie pamiętny bo
 jeszcze mieli małe dziecko i posli do miasta dał mi gospodarz
 10 groszy na rotek ja połowę zjadłam to mnie za to zbił, że aż
 jedna sąsiadka mówiła żebyś raz uciekła i tak złościłam w domu toż
 nie zbywało miałam znów na nową służbę jeszcze było gorzej
 bo jedli przedemną a ja tyle co im zostało lecz tego nie było
 dużo bo już raz miałam się utopić w wodzie tak mi życie się
 znudziło choć bykam jeszcze mała dopiero gdy poszłam do miasta
 na służbę dopiero poznałam co życie jest później mi się świat
 zaczął uśmiechać bo sobie już dawałam radę w życiu tak bym
 Ci droga Czeledko opisała cały szereg lat noich aż do tak

Drogi dla mnie P. Lubi Ludowej jeżeli macie tydzień to
opiszę wszystkie pragnienia moje.

Mile i serdeczne pozdrowienia nasyłam z całego serca
bardzo bym jeszcze pragnęła by moje marzenia się spełniły
mam nadzieję że Polska Ludowa poda mi rękę. Kocham to moje
pisanie nasyłam wam jeszcze raz serdeczny uścisk dłoń.

Wydzięk Bogu

23/5/46/6